

Sygn. akt I Ca 249/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska (spr.)

SR del. do SO Emilia Zaremba-Hołda

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. reprezentowanego przez matkę B. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 30 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 526/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim (pkt II) i podwyższa zasądzoną na rzecz powoda kwotę 2.000 zł do kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty;
2. oddala apelację pozwanego;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 600zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 249/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014r. w sprawie o sygn. akt I C 526/14 z powództwa K. B., reprezentowanego przez matkę B. B. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądzono w pkt 1 na rzecz powoda kwotę 2000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, zaś w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Rozstrzygnął także o kosztach procesu w pkt 3 i nie obciążył nimi powoda.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny i rozważania co do zastosowanego prawa:

Powód K. B., reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego – matkę B. B. domagał się zapłaty od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na jej rzecz kwoty 8.000,- złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

17 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, posiadania członków rodziny, utrzymywania więzi rodzinnych, prawa do posiadania babci oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powód wskazał, że żądanie to łączy z faktem, iż jego babcia, B. P. zmarła w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku samochodowym, do którego doszło w dniu 07 sierpnia 2006 roku na drodze krajowej (...). Sprawca wypadku posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane dalej "ubezpieczeniem OC". Tragiczna śmierć babci wywołała u powoda ogromne zmiany, które miały wpływ na jego rodzinę i chociaż w chwili śmierci powód miał 5 lat, to odczuwał tęsknotę po jej śmierci przez dłuższy czas i nie mógł przywyknąć do tego, że babcia, z którą łączyły go serdeczne więzi, już do niego nie przyjeżdża.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości. Pozwany wskazał, że powództwo na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. jest nieuzasadnione, gdyż w dacie śmierci babci powoda art.446 k.c. nie obowiązywał, a więc brak podstawy prawnej do dochodzonego roszczenia. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował początkową datę naliczania odsetek.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 07 sierpnia 2006 roku, na drodze krajowej nr (...), doszło do wypadku drogowego. Na skutek przedmiotowego zdarzenia śmierć poniosła B. P.. Za swój czyn, wyczerpujący znamiona przestępstwa z art.173 § 1 i 3 k. k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. kierujący pojazdem A. W.został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 maja 2007r. w sprawie II K (...)

Niespornym w sprawie było, że samochód I. (...), którym poruszał się A. W. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej (OC) jego posiadacza w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

Ustalono dalej, że w chwili śmierci babci, która miała wówczas 58 lat, powód był pięcioletnim dzieckiem. Zamieszkiwał razem z rodzicami i siostrą, jednak babcia bardzo często go zabierała do siebie. Spędzał z nią dużo czasu, nieraz zostawał u niej na tydzień – dwa tygodnie. Babcia często kupowała mu ubrania, jedzenie, troszczyła się o niego. B. P. zajmowała się powodem od urodzenia, kąpała go, opiekowała się nim, kiedy córka jechała do lekarza. Powód był do babci bardzo przywiązany i kiedy zmarła, nie mógł się z tym pogodzić, nie rozumiał, co oznacza śmierć. Wspominał babcię, jak chodził z nią na spacer, jak jej pomagał podczas prac domowych, bawił się nią. W chwili obecnej powód odczuwa brak babci, jest mu smutno, że nie przeżył z nią tyle chwil, co jego starsza siostra. Gdyby babcia żyła, to mógłby ją lepiej poznać. Powód ogląda razem z matką zdjęcia babci i żałuje, że nie może powiedzieć jej, że ją kocha. Ponadto wraz z siostrą i matką odwiedza grób babci. Powód nie miał tak dobrych relacji z dziadkiem - mężem babci oraz z dziadkami ze strony rodziny ojca.

Nie było też kwestionowane przez strony, że w dniu 05 sierpnia 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, żądając zapłaty kwoty 10.000 zł. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2013r. strona pozwana odmówiła jednak uznania roszczenia i wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, a sporną w sprawie była kwestia odpowiedzialności pozwanego, jak również wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pozwany bowiem konsekwentnie w toku procesu kwestionował swoją odpowiedzialność, zarówno co do zasady za skutki wypadku z dnia 07 sierpnia 2006 roku, jak również co do wysokości.

Sąd I instancji przyjął, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zawarta ze sprawcą wypadku, uregulowana w art.822 k.c. oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152

ze zmianami). Zgodnie z art. 36 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Tak więc zakres i granice odpowiedzialności pozwanego ustala się na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Zgodnie zaś art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten obowiązuje dopiero od dnia 03 sierpnia 2008 roku. Tym samym, skoro ustawa z dnia 30 maja 2008r. nie wprowadziła żadnych przepisów przejściowych, a zgodnie z art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej chyba, że wynika to z jej brzmienia lub celu, cytowany przepis uprawniający do domagania się zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej będzie miał zastosowanie do zdarzeń zaistniałych po dacie jego wejścia w życie. Wobec tego nie można było powyżej przywołanej regulacji zastosować w realiach niniejszej sprawy.

W tych warunkach Sąd orzekający rozważał, czy powód może skutecznie dochodzić zadośćuczynienia od pozwanego ubezpieczyciela. Wskazał, że powszechnie już dopuszcza się możliwość zasądzenia najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r. Prezentowane stanowisko znalazło potwierdzenie w wyroku z dnia 14 stycznia 2010r. w sprawie IV CSK 307/09 (OSNC 2010/3/91), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu I instancji, nie uległo więc wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej jest niezwykle dotkliwym i tragicznym wydarzeniem dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Rodzina i wzajemne więzi rodzinne są źródłem szczęścia i wpływają na poczucie bezpieczeństwa osób bliskich poprzez wzajemne wspieranie się w różnych sytuacjach życiowych, uczucia łączące osoby bliskie, dzielenie radości i smutków, wzajemnych doświadczeń. Bez wątpienia, indywidualne relacje poszczególnych członków rodziny związane są z określoną osobą i stanowią więź rodzinną, będącą dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. i 24 k.c.

Sąd Rejonowy, przenosząc pogląd Sadu Najwyższego na grunt tej sprawy, uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi z babcią, jest uzasadnione co do zasady. Czyn, powodujący śmierć babci powoda K. B. naruszył bowiem jego dobro osobiste w postaci prawa do życia rodzinnego i zachowania więzi pomiędzy babcią, a wnukiem. Utrata przez powoda tej więzi spowodowała u powoda jednocześnie poczucie osamotnienia i pustki. Stwierdzono też, że działanie sprawcy szkody, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel, nosiło niewątpliwie cechy bezprawności i było zawinione, co jednoznacznie wynika z treści prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 maja 2007r. w sprawie II K (...). Zostały zatem spełnione wszelkie przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Co do wysokości należnego K. B. zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze, że naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostawało w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy - nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodziła zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym stanowi treść art. 322 k.p.c. Wyłączone było zatem stosowanie tego przepisu. Wskazano, że zarówno w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, iż zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej tak, aby w ten sposób, przynajmniej częściowo, przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10, LEX nr 672673). Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma bowiem rekompensować szkodę niemajątkową. Szkada ta polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. Do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego

wskutek uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia, nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla osób jemu najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Sąd I instancji zauważył, że w literaturze wskazuje się, iż wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić, jak przy wynagrodzeniu szkody majątkowej. Niemniej jednak, kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno - ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez „aspiracji” zapłaty jakiejś ceny za cierpienia. Regulacja wynikająca z treści art. 448 k.c. pozwala – zdaniem Sądu orzekającego - na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie każdego dobra osobistego, w tym także dobra stanowiącego sferę uczuciową, związaną z uczuciem miłości rodzinnej, które zostaje naruszone wskutek śmierci obiektu tego uczucia.

W przedmiotowej sprawie ponad jakkolwiek wątpliwość ustalono, że powoda łączyły z babcią bliskie relacje i był on bliskim członkiem rodziny zmarłej. Zmarła opiekowała się wnukiem, co więcej - uczestniczyła w jego wychowaniu a także sprawowała nad nim opiekę podczas nieobecności córki, czy także dłuższym okresie, kiedy ta wyjeżdżała poza miejsce zamieszkania. Nagła i tragiczna śmierć B. P. - w ocenie Sądu Rejonowego - z całą pewnością była traumatycznym przeżyciem dla powoda, bowiem zmarła była jego babcią, a więc osobą najbliższą, z którą łączyły go więzi bliskości i rodzinnego ciepła. Babcia powoda w chwili śmierci miała 58 lat, a więc można było przypuszczać, że wnuk utrzymywałby z babcią bliższe relacje przez następne kilkanaście lat. K. B. w dacie śmierci babci był małoletni i - ocenie Sądu I instancji - doznał istotnej straty. Zmarła bowiem była dla niego ostoją, opiekowała się w nim w czasie choroby, zabierała na weekendy i poświęcała swój czas, kupowała słodycze. W szczególności jednak zaznaczono, że wskutek tego nieszczęśliwego zdarzenia, powód został całkowicie i bezpowrotnie pozbawiony więzi z babcią, tym bardziej, iż innej babci nie miał. Z zeznań świadków, jak również zeznań jego matki wynikało zaś, że powód najlepszy kontakt miał właśnie ze zmarłą babcią, a po jej śmierci nie mógł przyzwyczać się do przyjeżdżającego do nich w odwiedziny dziadka, czuł się nieswojo, tęsknił. Ponadto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że powód nie utrzymuje żadnych relacji z dziadkami ze strony ojca. W tej sytuacji, tragiczny wypadek, w którym zginęła jego ukochana babcia, oznaczał dla niego, że nieodwracalnie został pozbawiony prawa budowania z nią wspólnych relacji w przyszłości.

Przesądając powyższe, stosując do oceny krzywdy powoda z tego tytułu kryteria obiektywne, podkreślono, że ból, wywołany śmiercią babci, stanowił jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w życiu wnuka. Roszczenie w tym zakresie nie miało na celu wyrównania straty w postaci śmierci osoby najbliższej. Jego celem było tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia były, jak wskazał Sąd orzekający w motywach rozstrzygnięcia, m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, fakt skorzystania z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia, nie sposób było znaleźć żadnych uniwersalnych mierników, za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy – jak podkreślono w uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego - podchodzić indywidualnie. Krzywda powoda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, nagle, w wypadku komunikacyjnym, nie dając mu nawet możliwości pożegnania się z babcią. Zawsze bowiem ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, bez względu na to, czy chodzi o odejście osoby młodej, czy też osoby w podeszłym już wieku. Gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest – zdaniem Sądu I instancji - przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, to osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego zgonu, nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Podkreślono również, że zgodnie z danymi statystycznymi, przeciętna Polka żyje obecnie około 81 lat, zatem śmierć kobiety w wieku lat 58 z pewnością była przedwczesna, a powód mógł liczyć na wsparcie babci jeszcze co najmniej przez kolejne 10-20 lat.

Za uzasadnione więc Sąd Rejonowy uznał przyznanie K. B. - wnukowi zmarłej – kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd ten przyjął, że kwota ta jest odpowiednia do stopnia krzywdy, jakiej doznał powód, przy uwzględnieniu, że nie otrzymał dotychczas żadnych świadczeń z tytułu tragicznej śmierci jego babci, z którą w dzieciństwie był związany.

Co do kwestii odsetek, to Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych co do zasady zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Dopiero, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak, niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Pozwany zaistnienia przesłanek z art. 14 ust.2 nie udowodnił, zatem obowiązywał go – zdaniem Sądu orzekającego - termin spełnienia świadczenia z art.14 ust.1. Jak natomiast wynikało ze zgłoszenia szkody do pozwanego, ostateczna decyzja pozwanego została wydana w dniu 16 sierpnia 2013r., a więc na mocy teże regulacji w zw. z art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe od dnia 17 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze wiek powoda, jego sytuację rodzinną i finansową oraz przedmiot sprawy.

Z wyrokiem tym nie zgodziły się tak strona powodowa, jak i pozwana.

Powód K. B. w apelacji zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo ponad kwotę 2000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 6000 zł – w miejsce zasądzonej kwoty 2000 zł – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię pojęć „krzywdy” i „sumy odpowiedniej”, skutkujące przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w wysokości 2000 zł, rażąco zaniżonego względem doznanej przez powoda krzywdy, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem obciążającym pozwanego w sytuacji, gdy analiza stanu faktycznego sprawy uzasadnia twierdzenie, iż sumą odpowiednią dla powoda tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej jest kwota 6000 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył przedmiotowy wyrok w części, tj. w jego pkt I i III.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 23 k.c. – poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że relacja powoda z babcią stanowi jego dobro osobiste,

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu powodowi zadośćuczynienia, mimo braku podstaw do zastosowania wyżej wymienionego przepisu,

c) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegające na uznaniu, że powodowi została wyrządzona krzywda, uzasadniająca przyznanie mu zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości,

d) art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przepis ten ogranicza odpowiedzialność pozwanej do określonych następstw zdarzenia wywołującego szkodę,

e) art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędna wykładnię, polegającą na uznaniu, że pozwana pozostawała w opóźnieniu w wypłacie świadczeń zasądzonych na rzecz powoda od wskazanej w wyroku daty;

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 k.p.c., polegającego na dowolnej, naruszającej zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, prowadzącej do przyjęcia, że powód pozostawał z poszkodowaną w bliskiej relacji, pozwalającej na uznanie, iż na skutek zdarzenia z dnia 07 sierpnia 2006r. doszło do naruszenie jego dóbr osobistych oraz że na jego skutek doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany także wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda K. B. była zasadna, zaś pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób pełny, ustalając całokształt okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Następnie Sąd Rejonowy - opierając się na zasadach prawidłowego rozumowania, a także wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego - dokonał trafnej oceny poszczególnych dowodów zarówno pod kątem ich wewnętrznej spójności, jak i w odniesieniu do pozostałego materiału zebranego w sprawie. Na tej podstawie Sąd a quo poczynił prawidłowo ustalenia faktyczne, które Sąd ad quem podziela i przyjmuje za podstawę swoich rozważań.

Apelacja pozwanego opiera się na stwierdzeniu, że przed dniem 03 sierpnia 2008r. nie można było dochodzić zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, ponieważ nie było przepisu szczególnego, który regulowałby tą kwestię. W ocenie apelanta, nie można więc dochodzić roszczeń z tego tytułu na podstawie art. 448 k.c., ponieważ uczucie do osoby bliskiej nie jest dobrem osobistym. Sąd Okręgowy nie podziela powyższych poglądów pozwanego. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed 03 sierpnia 2008r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4, stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2014r., sygn. akt II CSK 621/13, niepubl.).

Ponadto w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśniał, że katalog dóbr osobistych, określany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i nie ma wątpliwości co do tego, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają bowiem wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe z tego powodu zasługujące na ochronę. Rodzina jako, związek osób najbliższych, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to także ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko

wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji RP) oraz przepisów prawa (art. 23 k.r.o.). Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu ich prawidłowego rozwoju. Należy więc przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c.

Sąd Najwyższy odniósł się w swoim orzecznictwie także do relacji art. 446 § 4 k.c. do art. 448 k.c. wskazując, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, iż w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stanowisko oznaczałoby, że chwila, w której nastąpiło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wolą ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji prawnej osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Ten kierunek orzecznictwa potwierdza też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r. w sprawie I CSK 621/10 (niepubl.), według którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Wobec powyższych argumentów oraz faktu, że Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w pełni podziela zaprezentowaną powyżej linię orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii istnienia w przedmiotowej sytuacji faktycznej możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. stwierdzić należało, że podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. nie był zasadny.

Nie miał też racji skarżący ubezpieczyciel, podnoszący naruszenie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.). Należy bowiem zauważyć, że art. 34 powyższej ustawy w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który to odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek śmierci osoby najbliższej, nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest nią naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013r., sygn. akt V ACa 269/13, niepubl.).

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było także podstaw do przyjęcia za pozwanym, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia tego, od jakiej daty powód może żądać odsetek w przypadku orzekania o zadośćuczynieniu, nie jest jednolita. Początkowo, w latach 90. XX w., przeważał pogląd, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, ponieważ ustalone na bardzo wysokim poziomie odsetki ustawowe pełniły funkcję waloryzacyjną i taką samą funkcję spełniała zasada ustalania odszkodowania według cen z daty wyrokowania. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że przewidziana w art. 363 § 2 k.c. zasada nie wyłącza ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione, i zasądzenia go wraz z odsetkami od tej

daty. Jednakże obecnie, od pierwszej dekady XXI w., ze względu na utracenie przez odsetki funkcji waloryzacyjnej, z uwagi na znaczne obniżenie wysokości odsetek ustawowych, w orzecznictwie sądów przyjmuje się, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia należą się również za okres z przed wyrokowania. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 lipca 2013r., sygn. akt I ACa 244/13 (niepubl.), że w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, zasada ustalania terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania powinna być stosowana jedynie wyjątkowo. Należy więc uznać, jako zasadę, że zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie za krzywdę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustawy, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), a tym samym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić.

Nie można było również podzielić oceny strony pozwanej odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., gdyż zarzut ten sprowadza się jedynie do polemiki z właściwym rozstrzygnięciem tego Sądu. Apelant w uzasadnieniu apelacji nie odniósł się do wskazanych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się jedynie do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jest ona przekonująca. Nie jest wystarczające wskazanie, że ustalenia stanu faktycznego są wadliwe. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Wykazać trzeba, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, oceniając je w sposób dowolny. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, to nie można uznać, że Sąd orzekający naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Odnośnie do apelacji powoda, to Sąd Okręgowy uznał, że zasługuje ona na uwzględnienie, ponieważ ma on rację zarzucając, że zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł jest rażąco zaniżone. W ocenie Sądu ad quem, Sąd Rejonowy nie wyciągnął bowiem należytych wniosków wynikających ze skutków wypadku z dnia 17 sierpnia 2008r. dla powoda, które to winny były przejawiać się w zasądzeniu wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Zauważyć w powyższej kwestii należy, że w wyniku wypadku powód K. B. utracił prawo do posiadania wszystkich członków rodziny oraz do kultywowania więzi z babcią, z którą łączyły go zażyłe, serdeczne stosunki rodzinne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że stosunki łączące powoda z babcią byłyby żywo podtrzymywane oraz iż z uwagi na wiek powoda, który w chwili jej śmierci miał 5 lat, zmarła z pewnością przez wiele jeszcze lat brałaby znaczny udział w wychowywaniu wnuka i kształtowaniu jego charakteru. Jak bowiem wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, średnia życia kobiet w Polsce wynosi 81 lat, z czego należało wysnuć wniosek, że zmarła mogła być obecna w życiu powoda jeszcze ponad 20 lat, w tym w okresie dla człowieka najważniejszym, bo budującym jego wrażliwość, umiejętności i zachowania społeczne, a z racji wypadku powód z doświadczenia babci nie mógł i nie może korzystać. Podkreślić w tym miejscu należy, co nie było zresztą kwestionowane przez pozwanego, że więzi rodzinne między powodem i zmarłą B. P. były przed jej śmiercią przez nią starannie pielęgnowane – poprzez poświęcenie wnukowi dużej ilości uwagi, przekazywanie umiejętności i opiekowanie się nim w zastępstwie czasowym rodziców, co z pewnością potwierdza wskazane już w pozwie istnienie poczucia dotkliwej straty u powoda i brak należytej rekompensaty tej straty. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że kwota 2.000 zł nie jest adekwatna do stopnia krzywdy, którą odczuł powód po śmierci babci i jest rażąco zaniżona. Wobec tego, Sąd odwoławczy przyjął, że kwotą odpowiednią będzie kwota 6.000 zł i z tego też względu podwyższył o 4.000 zł zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego oraz na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację powoda i zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i podwyższył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 2.000 zł do kwoty 6.000 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ustalając koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej wynikającej z § 13 ust. 1 pkt

1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.). Powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości, wobec czego zasądzono na jego rzecz od pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.